

Sygn. akt V ACa 557/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Barbara Kurzeja |
| Sędziowie: | SA Grzegorz Stojek (spr.) SA Olga Gornowicz-Owczarek |
| Protokolant: | Barbara Knop |

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K., O. K., A. K. i K. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 27 maja 2013r., sygn. akt II C 62/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w zakresie:

- punktu 2 litery a), b), c), d) oraz punktu 3 litery a), b), c), d) w ten sposób, że oddala powództwa o rentę,
- punktu 6 o tyle, że kwotę 4.919 złotych obniża do kwoty 4.479 (cztery tysiące czterysta siedemdziesiąt dziewięć) złotych;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 557/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach:

1. zasądził od pozwanej, (...) Spółki Akcyjnej w W., na rzecz:

A. powódki O. K.:

- kwotę 21.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 maja 2013 r. (punkt 1 lit. a wyroku),
- kwotę 1.000 zł z ustawowymi odsetkami od 15 marca 2012 r. (punkt 2 lit. a wyroku),
- rentę w wysokości po 100 zł miesięcznie, poczynając od 16 marca 2012 r. (punkt 3 lit. a wyroku),
- kwotę 1.400 zł (punkt 4 wyroku),

B. powoda S. K.:

- kwotę 21.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 maja 2013 r. (punkt 1 lit. b wyroku),
- kwotę 1.000 zł z ustawowymi odsetkami od 15 marca 2012 r. (punkt 2 lit. d wyroku),
- rentę w wysokości po 100 zł miesięcznie, poczynając od 16 marca 2012 r. do 15 kwietnia 2013 r. (punkt 3 lit. d wyroku),

C. powódki K. K.:

- kwotę 21.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 maja 2013 r. (punkt 1 lit. c wyroku),
- kwotę 1.000 zł z ustawowymi odsetkami od 15 marca 2012 r. (punkt 2 lit. b wyroku),
- rentę w wysokości po 100 zł miesięcznie, poczynając od 16 marca 2012 r. (punkt 3 lit. b wyroku),

D. powoda A. K.:

- kwotę 21.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 maja 2013 r. (punkt 1 lit. d wyroku),
- kwotę 1.000 zł z ustawowymi odsetkami od 15 marca 2012 r. (punkt 2 lit. c wyroku),
- rentę w wysokości po 100 zł miesięcznie, poczynając od 16 marca 2012 r. (punkt 3 lit. c wyroku),

2. oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 5 wyroku),

3. orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych (punkt 6 wyroku) i kosztach procesu (punkt 7 wyroku).

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

W dniu 1 czerwca 1991 r. powódka O. K. zawarła związek z M. K. (1). Z tego związku urodzili się powodowie: S. K. ((...)), K. K. ((...)) i A. K. ((...)).

W trakcie trwania związku małżeńskiego z M. K. (1) powódka O. K. nie pracowała zarobkowo, zajmując się utrzymaniem mieszkania i wychowaniem dzieci. M. K. (1) był zatrudniony jako malarz-tapeciarz i uzyskiwał w 2001 r. wynagrodzenie w kwocie średnio około 1.760 zł. Ze wspólnego zeznania podatkowego M. K. (1) i O. K. za 2001 r. wynika, że M. K. (1) osiągnął dochód ze stosunku pracy w wysokości 21.239,28 zł. Została ogłoszona upadłość pracodawcy M. K. (1) i mąż powódki O. K. w 2002 r. utracił zatrudnienie; utrzymywał rodzinę z prac dorywczych.

Kiedy 22 maja 2002 r. w godzinach wieczornych M. K. (1) jechał rowerem, został śmiertelnie potrącony przez samochód osobowy marki D. (...) (nr rej. (...)), który prowadziła B. K.. M. K. (1) poruszał się wtedy nieoświetlonym rowerem i był w stanie nietrzeźwości.

O. K. poniosła koszty nagrobka dla zmarłego męża w wysokości 2.000 zł.

Sąd Rejonowy w Rybniku wyrokiem z 17 grudnia 2002 r., sygn. akt II K 798/02, skazał B. K. za to, że 22 maja 2002 r., około godz. 21.50, na ul. (...) w P., umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i znajdując się w stanie nietrzeźwości, nie zachowała należytej ostrożności oraz nie obserwowała należytych przedpola jazdy, w wyniku czego najechała na tył poprzedzającego ją i jadącego w tym samym kierunku roweru kierowanego przez M. K. (1), powodując u niego wiele poważnych obrażeń ciała, które spowodowały jego zgon, to jest za czyn z art. 177 § 2 kk w związku z art. 178 kk.

M. K. (1) jechał nieoświetlonym rowerem po prawej stronie jezdni, pozbawiając innych uczestników ruchu drogowego możliwości dostrzeżenia go w porę. Sam sobie nie zapewnił bezpieczeństwa, gdyż był w stanie nietrzeźwości. Istnieje prawdopodobieństwo tego, że do jego potrącenia doszłoby przy mniejszej prędkości, przez co obrażenia M. K. (1) mogłyby być mniejsze lub mniej rozległe. Nie bez znaczenia jest również fakt pozostawania w stanie nietrzeźwości nie tylko ofiary wypadku, ale również kierującej samochodem. Biegły podniósł, że gdyby kierujący rowerem poruszał się zgodnie z zasadami ruchu drogowego (oświetlony, przy prawej krawędzi jezdni), to nie ma pewności, że nie uległby wypadkowi, ale na pewno byłby widoczny z dostatecznej odległości. Inni uczestnicy ruchu drogowego mogliby i powinni byli go zauważyć oraz ominąć. W tej sytuacji, przy prawidłowej reakcji kierującej samochodem, nie powinno było dojść do wypadku. Nie można stwierdzić, czy gdyby kierująca samochodem, zauważyła oświetlonego rowerzystę, to również by go potrąciła, wcześniej bowiem wyprzedzała innych rowerzystów i do wypadku nie doszło. Nie można ustalić z jakiej odległości rowerzysta (ewentualnie światło odblaskowe umieszczone na rowerze) mógł być zauważony. Strona powodowa podnosiła, że stopień przyczynienia się M. K. (1) do wypadku był mniejszy od przyjętego przez pozwaną, gdyż rower był wyposażony w światło odblaskowe, czego Sąd Okręgowy nie uznał za udowodnione. Chociaż bowiem w protokole oględzin roweru zaznaczono, że posiadał tylne światło odblaskowe, to nie potwierdza tego dokumentacja fotograficzna. Na zdjęciach i w protokole nie ujawniono jakichkolwiek odłamków światła odblaskowego roweru lub tworzyw sztucznych, z których mogło być wykonane.

Odpowiadając na wniosek o wypłatę odszkodowania, pozwana uznała swoją odpowiedzialność i decyzjami z 8 lipca 2011 r. i 16 listopada 2011 r. ostatecznie przyznała powodom kwotę 120.000 zł, która została obniżona o 30 %. Pozwana wypłaciła powodom z tego tytułu łącznie 84.000 zł, to jest po 21.000 zł na rzecz każdego z nich.

Sytuacja rodziny powodów uległa znacznemu pogorszeniu po śmierci M. K. (1). Powódka O. K. zaczęła korzystać z pomocy społecznej w postaci zasiłków celowych, żywności, czy dodatku mieszkaniowego (od września 2009 r. do marca 2010 r.) w kwocie 31,37 zł miesięcznie. Powodowie uzyskali prawo do renty rodzinnej. Z tego tytułu O. K. pobiera 760 zł miesięcznie (w imieniu swoim oraz A. K. i K. K.), zaś S. K. otrzymuje z tego tytułu kwotę 290 zł miesięcznie. O. K. otrzymuje od Gminy także 1.000 zł miesięcznie, a to łącznie z tytułu zasiłku rodzinnego (115 zł), dodatków dla osób samotnie wychowujących dzieci i rodzin wielodzietnych, kosztów biletów do szkoły, a ponadto pobiera świadczenie alimentacyjne w kwocie 500 zł na rzecz swego syna z późniejszego związku. O. K. nie pracuje zawodowo i nie jest zarejestrowana jako bezrobotna, choć poszukuje pracy. Powód S. K. uczy się zaocznie w technikum i pracuje od połowy kwietnia 2013 r.

Po śmierci męża O. K. nie potrafiła porozumieć się z teściową i zwróciła się do Gminy o wyznaczenie lokalu socjalnego. Przyznany jej lokal socjalny w P. zajęła wraz z dziećmi. W 2010 r. zamieszkała w mieszkaniu komunalnym w W.. Po pięciu latach od śmierci męża związała się z innym mężczyzną; ze związku z nim ma syna M., na rzecz którego pobiera świadczenie alimentacyjne w wysokości 500 zł, o czym była już mowa. Obecnie powódka nie jest z nikim związana. Śmierć M. K. (1) stanowiła traumatyczne przeżycie dla całej rodziny, która utraciła poczucie bezpieczeństwa. Śmierć ojca najbardziej przeżył S. K., który po tym zdarzeniu przez tydzień musiał zażywać leki psychoaktywne. Ponadto wykazywał nietypowe zachowania, był zamknięty w sobie i nie było z nim otwartego kontaktu. S. K. korzystał z pomocy psychologicznej. Miał także problemy w adaptacji w nowym środowisku rówieśniczym w nowej szkole, gdy doszło do zmiany miejsca zamieszkania. K. K. również korzystała z pomocy psychologicznej, nie chciała przyjąć do wiadomości śmierci ojca, przeżyła również mocno fakt, że ojciec nie towarzyszył jej podczas pierwszej komunii świętej (w 2004 r.). Także A. K. w 2006 r. i w 2012 r. korzystał z porad psychologicznych. A. K. miał problemy z nauką, czytaniem

i koncentracją, wykazuje niską samoocenę, potrzebę akceptacji grupy rówieśniczej i stałego dowartościowania się. Funkcjonowanie emocjonalne A. K. jest zaburzone, ma trudności z planowaniem działań, nie jest przyzwyczajony do wysiłku umysłowego, największe znaczenie przywiązuje do sportu. „Powódka O. K. nie korzystała odrębnie z pomocy psychologicznej, a jedynie podczas wizyt z dziećmi”.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom O. K., że rower, którym w chwili wypadku jechał M. K. (1), wyposażony był w tym czasie w światło odblaskowe. Odmienne zeznanie, kilka dni po wypadku męża, złożyła w postępowaniu karnym. Z uwagi na upływ czasu między zeznaniami w niniejszej i tamtej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że powódka miała lepszą wiedzę co do okoliczności wypadku bezpośrednio po nim.

W toku procesu pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady.

Podstawą tej odpowiedzialności jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, którą pozwana zawarła z B. K., posiadaczem pojazdu mechanicznego marki D. (...) (nr rej. (...)). W myśl art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.; dalej ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Zgodnie zaś z art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Wina B. K. została stwierdzona wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z 17 grudnia 2002 r., sygn. akt II K 798/02.

Odnosząc się do podstaw prawnych, na których powodowie oparli swe powództwa, Sąd Okręgowy wskazała treść przepisów art. 446 § 3 kc („Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.”), art. 446 § 4 kc („Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.”). Powodowie oparli powództwo też o art. 448 kc, domagając się zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią M. K. (1).

Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie, jako najbliższe osoby zmarłego M. K. (1), są legitymowani do dochodzenia odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną w wyniku śmierci krzywdę. Doszło do pogorszenia się ich sytuacji życiowej wskutek śmierci M. K. (1), który był jedynym żywicielem rodziny. M. K. (1) był zatrudniony jako malarz-tapeciarz i uzyskiwał w 2001 r. wynagrodzenie za pracę w kwocie średnio około 1.760 zł. Przed śmiercią utracił zatrudnienie z uwagi na ogłoszenie upadłości pracodawcy. Utrzymywał rodzinę z prac dorywczych. Powódka O. K. nie pracowała zawodowo, zajmowała się dziećmi. M. K. (1) stanowił dla rodziny pomoc w codziennych obowiązkach i pracach domowych. Zdaniem Sądu Okręgowego, sytuacja osobista i materialna powodów uzasadnia przyznanie każdemu z nich kwoty 50.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej, co podlega pomniejszeniu o stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody oraz o sumę pieniężną już wypłaconą powodom przez pozwaną (21.000 zł na rzecz każdego z nich). Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana prawidłowo przyjęła, że bezpośrednio poszkodowany w 30 % przyczynił się do powstania skutków wypadku (art. 362 kc). W dniu 22 maja 2002 r. M. K. (1) poruszał się rowerem bez oświetlenia, po niewłaściwym pasie ruchu i był w stanie nietrzeźwości. Naruszenie przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym miało wpływ na skalę skutków wypadku. Gdyby M. K. (1) poruszał się rowerem zgodnie z zasadami ruchu drogowego (oświetlony, przy prawej krawędzi jezdni), to nie ma pewności czy nie uległby wypadkowi, ale na pewno byłby widoczny z dostatecznej odległości, a inni uczestnicy ruchu drogowego mogliby i powinni byli go zauważyć oraz ominąć. W tej sytuacji przy prawidłowej reakcji kierującej samochodem, nie powinno było dojść do wypadku. Nie można stwierdzić, czy gdyby kierująca samochodem, zauważyła oświetlonego rowerzystę, to również by go potrafiła, wcześniej bowiem wyprzedzała innych rowerzystów i do wypadku nie doszło.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przesłankami dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą ze śmierci najbliższego członka rodziny są zdarzenie powodujące śmierć najbliższego członka rodziny, zaistnienie krzywdy oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a krzywdą. Wskutek wypadku komunikacyjnego z 22 maja 2002 r. O. K. straciła męża, zaś pozostali powodowie – ojca. Zdarzenie to stanowiło krzywdę dla powodów. Przy ocenie rozmiaru krzywdy powodów Sąd Okręgowy wziął pod uwagę okoliczności dotyczące sytuacji powodów oraz ich relacji z M. K. (1). Powodowie doświadczyli krzywdy wskutek śmierci M. K. (1). Jego śmierć była dla nich traumatyczna. Dzieci zmarłego (powodowie K. K., S. K. i A. K.), nie mogąc poradzić sobie psychicznie ze stratą rodzica, musiały korzystać z pomocy psychologicznej. Najsilniej utratę ojca przeżył S. K., który miał wówczas 9 lat. K. K. przeżyła mocno fakt, że ojciec nie towarzyszył jej podczas pierwszej komunii świętej (w 2004 r.). Z biegiem czasu ujawniły się problemy wychowawcze małoletnich związane niewątpliwie po części z brakiem pozytywnych wzorców wychowawczych ze strony ojca. A. K. w 2006 r. i w 2012 r. korzystał z porad psychologicznych, miał problemy z nauką, czytaniem i koncentracją, wykazuje niską samoocenę, potrzebę akceptacji grupy rówieśniczej i stałego dowartościowania się. Funkcjonowanie emocjonalne A. K. jest zaburzone, ma trudności z planowaniem działań, nie jest przyzwyczajony do wysiłku umysłowego, największe znaczenie przywiązuje do sportu. Śmierć M. K. (1) stanowiła dla członków jego rodziny traumę, powodowie odczuwali osamotnienie i rozpacz. Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego odpowiednia suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia za krzywdę dla każdego z nich to kwota po 10.000 zł. Ta suma pieniężna podlega pomniejszeniu o 30 %, to jest o stopień przyczynienia się M. K. (1), do kwoty po 7.000 zł na rzecz każdego z powodów.

Biorąc pod uwagę naprowadzone już okoliczności, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów po 21.000 zł (punkt 1 zaskarżonego wyroku), na co składa się odszkodowanie za pogorszenie ich sytuacji życiowej (po 14.000 zł) i zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych powodów (po 7.000 zł).

Jeśli idzie o rentę, powództwo o nią Sąd Okręgowy uwzględnił częściowo (punkt 2 i 3 zaskarżonego wyroku).

Zgodnie z art. 446 § 3 kc, osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Roszczenie to ma charakter odszkodowawczy, ale ponieważ ma kompensować korzyści, jakie uprawniony utracił przez śmierć bezpośrednio poszkodowanego, jego zakres wyznaczają okoliczności mające istotne znaczenie dla ustalenia zakresu świadczenia alimentacyjnego. Uprawniony do alimentacji może domagać się renty za czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego, w wysokości obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. W celu określenia wysokości należnej renty niezbędne jest porównanie aktualnej sytuacji dochodowej powodów z hipotetyczną wysokością dochodów, którą dysponowaliby, gdyby M. K. (1) nie zmarł. W 2001 r. osiągał on miesięczny dochód w wysokości 1.760 zł, zaś płaca minimalna wynosiła wtedy 760 zł miesięcznie. Oznacza to, że M. K. (1) uzyskiwał około 232 % najniższego miesięcznego wynagrodzenia. Obecnie najniższe miesięczne wynagrodzenie wynosi 1.600 zł, w 2011 r. wynosiło 1.386 zł, a w 2012 r. – 1500 zł. Sąd Okręgowy przyjął, że w latach 2011-2013 M. K. (1) uzyskiwałby dochód wynoszący 232 % minimalnego wynagrodzenia, to jest około 3.000-3.700 zł brutto miesięcznie, czyli około 2.500-3.000 zł netto miesięcznie. Na utrzymanie każdego członka pięcioosobowej rodziny przypadłaby kwota około 500 zł miesięcznie. O. K. pobiera rentę rodzinną 760 zł miesięcznie (za siebie oraz A. i K. K.), zaś S. otrzymuje z tego tytułu 290 zł miesięcznie. O. K. otrzymuje od Gminy także 1.000 zł z tytułu zasiłku rodzinnego (115 zł) oraz dodatków dla osób samotnie wychowujących dzieci i rodzin wielodzietnych, biletów do szkoły, a ponadto 500 zł miesięcznie tytułem świadczenia alimentacyjnego na rzecz M. K. (2) (syna pochodzącego ze związku nawiązanego po śmierci M. K. (1)). Aktualnie dochód (bez uwzględnienia świadczenia alimentacyjnego dla M. K. (2)) wynosi niecałe 400 zł na jednego z uprawnionych. Natomiast gdyby nie nastąpiło zdarzenie z 22 maja 2002 r., na każdego z uprawnionych przypadłaby dochód w kwocie około 500 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu Okręgowego przemawia to za zasądzeniem renty w kwocie po 100 zł miesięcznie na rzecz każdego z powodów, przy czym na rzecz S. K. tylko za czas do 25 kwietnia 2013 r., kiedy podjął pracę zarobkową. Powodowie zgłosili roszczenia pozwanej w dniu 18 kwietnia 2011 r. Stosownie do art. 817 § 1 kc obowiązek spełnienia świadczenia

powstał z końcem 18 maja 2011 r. Rentę za czas od maja 2011 r. do marca 2012 r. (10 miesięcy) skapitalizował i z tego tytułu zasądził na rzecz każdego z powodów po 1.000 zł.

W pozostałym zakresie oddalił powództwa, jako nieuzasadnione okolicznościami majątkowymi, a także przedawnione (art. 118 kc).

W myśl art. 446 § 1 kc, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. O. K. wykazała, że poniosła koszty nagrobka w wysokości 2.000 zł. Biorąc pod uwagę przyczynienie, o jakim była już mowa, Sąd Okręgowy zasądził z tego tytułu na rzecz O. K. kwotę 1.400 zł (punkt 4 zaskarżonego wyroku). Roszczenie z tego tytułu nie uległo bowiem przedawnieniu. Pozwana dopiero w decyzji z 8 lipca 2011 r. odmówiła zwrotu kosztów pogrzebu.

Orzeczenie o nieuiszczonych kosztach sądowych i kosztach procesu Sąd Okręgowy umotywował wynikiem postępowania, a także sytuacją osobistą i materialną powodów oraz treścią art. 100 kpc i art. 113 ust. 1 uksc. Strona powodowa, korzystająca ze zwolnienia od kosztów sądowych, uległa w około 80 % swoich żądań.

W apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwa o zadośćuczynienie i rentę przez oddalenie powództw w tym przedmiocie oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylene wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i zastosowanie, mianowicie art. 448 w związku z art. 24 § 1 kc, art. 34 ust. 1 ustawy i ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 446 § 2 kc, jak też art. 363 w związku z art. 446 § 2 kc w razie nieuwzględnienia zarzutu naruszenia art. 446 § 2 kc.

Ponadto zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 kpc przez dowolne ustalenie dochodu M. K. (1) bezpośrednio przed jego śmiercią.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wniosli o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Poza ustaleniem w przedmiocie dochodów, jakie uzyskiwałby M. K. (1), gdyby nie jego śmierć, Sąd Apelacyjny podziela ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne. Materiał sprawy stanowił bowiem podstawę ustalenia, że dochód, jaki M. K. (1) osiągał z prac dorywczyczych, gdy utracił już stosunek pracy, to kwota około 1.000 zł miesięcznie. Powodowie nie wykazali, że możliwości majątkowe i zarobkowe M. K. (1) były większe. Ustalenia Sądu Okręgowego w tym przedmiocie były dowolne. Już tylko z tej przyczyny apelacja jest zasadna w części, w jakiej kwestionuje częściowe uwzględnienie powództw o rentę. Zwalnia to od konieczności analizowania zarzutu naruszenia art. 362 w związku z art. 446 § 2 kc przez jego niezastosowanie i zasądzenie renty bez uwzględnienia stopnia przyczynienia się M. K. (1) do szkody.

Chybione są natomiast pozostałe zarzuty apelacji.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, jaki miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. Sąd drugiej instancji odwołuje się do argumentacji Sądu Najwyższego, akceptując ją. Wystarczające jest w tej sytuacji przypomnienie motywów, jakimi kierował się Sąd Najwyższy, dokonując wykładni art. 448 w związku z art. 24 § 1 kc. Mianowicie Sąd Najwyższy wyjaśnił, po pierwsze, że omawiany pogląd ma zastosowanie do krzywdy w postaci cierpień psychicznych i fizycznych wywołanych w następstwie śmierci osoby bliskiej, po drugie, że więź rodzinna jest dobrem osobistym członka

rodziny zmarłego. Przypomniał, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 kc ma charakter otwarty, zaś tego rodzaju dobrem są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę oraz że więzi rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji, art. 23 kro). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 kc jest kult pamięci osoby zmarłej, tym bardziej może nim być więź między osobami żyjącymi, przez co nie ma przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną, o jakiej mowa w art. 23 i art. 24 kc. Sąd Najwyższy wskazał na podzielane przez siebie wcześniejsze stanowisko wyrażone w jego judykatach i judykaturze sądów powszechnych, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca dziecku i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, jest dobrem osobistym podlegającym ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 kc, zaś spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że dodanie art. 446 § 4 kc nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 kc przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby bowiem nie wprowadzono art. 446 § 4 kc, roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych – poza w nim wymienionych – przesłanek i wzmacnia wykładnię art. 446 § 3 kc wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. W efekcie po wejściu w życie art. 446 § 4 kc podstawą dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 w związku z art. 24 § 1 kc. Sąd Apelacyjny nie podziela odmiennego poglądu pozwanej, która odwołała się zasadniczo do judykatów poprzedzających te, w których ukształtowało się stanowisko Sądu Najwyższego, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, jaki miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. Pozwana argumentuje między innymi przez odwołanie się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 25 maja 2011 r. (II CSK 537/10, LEX nr 846563), wywodząc że wynikać ma z tego judykatury bezzasadność powództw o zadośćuczynienie rozpoznanych zaskarżonym wyrokiem. Opiera się to na niezrozumieniu orzeczenia Sądu Najwyższego, który na skutek skargi kasacyjnej powódki (matki osoby zmarłej wskutek wypadku drogowego z 21 czerwca 2008 r., za którego sprawcę pozwany ubezpieczyciel ponosił odpowiedzialność cywilną) uchylił wyrok wydany w drugiej instancji i przekazał sprawę sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia w zakresie powództwa o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 kc. W sprawie II CSK 537/10 Sąd Najwyższy kolejny raz wyraził pogląd, że art. 448 kc stanowi podstawę roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią, która nastąpiła w wyniku wypadku (deliktu) zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i podkreślił, że pogląd ten został w judykaturze już ukształtowany, co przesądzało o zasadności skargi kasacyjnej. Istota stanowiska Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 537/10 sprowadza się, po pierwsze, do tego, że podstawą roszczenia o zadośćuczynienie, gdy zgon nastąpił w wyniku deliktu zaistniałego przed 3 sierpnia 2008 r., nie jest art. 446 § 3 kc, lecz art. 448 kc, po drugie, że więź rodzinna będąca wartością niematerialną i stanowiąca dobro osobiste członków rodziny zmarłego wskutek wypadku podlega ochronie prawa cywilnego również na podstawie art. 448 kc i jest własnym prawem najbliższych członków rodziny zmarłego.

Co do zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, wynikającego z powołanego w apelacji art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, trzeba zwrócić uwagę, że nie jest prawidłowe takie odczytanie tego przepisu tak, że nie mieszczą się w nim szkody niemajątkowe, a zatem krzywda. Nie budzi przecież wątpliwości w doktrynie i judykaturze, że art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych obejmuje odpowiedzialność ubezpieczyciela za krzywdę wywołaną naruszeniem dobra osobistego w postaci zdrowia (rozstrój zdrowia, uszkodzenie ciała), o jakiej mowa w art. 445 § 1 kc, czy za krzywdę, o jakiej mowa w art. 446 § 4 kc. Jeśli więc następstwem ruchu pojazdu mechanicznego jest śmierć, naprawieniu przez ubezpieczyciela podlega też krzywda (szkoda niemajątkowa) będąca następstwem naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych zerwanych wskutek śmierci wywołanej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Wynika to właśnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach

obowiązkowych, w którym mowa o odszkodowaniu również za szkodę będącą następstwem śmierci, a nie tylko uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia, gdy jest efektem ruchu pojazdu mechanicznego.

Reasumując, zaskarżony wyrok podlega zmianie jedynie w części uwzględniającej powództwa o rentę (art. 386 § 1 kpc), co wywołuje potrzebę zmiany zawartego w nim postanowienia o nieuiszczonych kosztach sądowych, które mogą być pod pozwanej pobrane jedynie od uwzględnionego powództwa (art. 113 ust. 1 uksc).

W pozostałym zakresie apelacja jest bezzasadna, o czym był już mowa w odniesieniu od uwzględniającego powództwa rozstrzygnięcia o istocie sprawy w przedmiocie zadośćuczynienia. Brak jest też podstaw do zmiany orzeczenia o kosztach procesu. Pozwana nie zarzucała naruszenia przepisów postępowania dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zaś wynik sprawy uległ nieznacznej jedynie zmianie. W tej sytuacji aktualny jest wywód Sądu Okręgowego w przedmiocie kosztów procesu. W części, w jakiej apelacja okazała się bezzasadna, podlegała oddaleniu (art. 385 kpc).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 kpc. Powodowie znajdują się w ciężkiej sytuacji majątkowej, przez co zasądzenie od nich kosztów postępowania za drugą instancję w istocie stanowiłoby dla nich pomniejszenie świadczeń, jakie uzyskali w celu zrekompensowania im szkody i krzywdy wyrządzonej przez sprawcę, za którego odpowiedzialność cywilną ponosi pozwana.